

Solidarni z Palestyną

15 kwietnia 2018

W piątek 13 kwietnia pod ambasadą Izraela w Warszawie protestowało około 80 osób. Sprzeciwiano się agresji izraelskiego wojska na pokojowo demonstrujących w Strefie Gazy cywilów. Zgromadzenie przebiegło spokojnie, towarzyszyły mu emocjonalne przemówienia organizatorów protestu.

„W piątek 30 marca izraelskie wojsko ostrzelało z ostrej amunicji palestyńską demonstrację w Strefie Gazy, zabijając 17 osób i raniąc ponad 1000. W ubiegły piątek, 6 kwietnia, na skutek izraelskiego ostrzału Strefy Gazy zginęło 9 osób, a 300 zostało rannych” – napisali organizatorzy wydarzenia. „Najwyższy czas powiedzieć dość! Izraelska blokada i okupacja są możliwe dlatego, że społeczność międzynarodowa patrzy przez palce na przemoc, zabijanie cywili i kolejne masakry”.

Głównymi postulatami protestujących były zniesienie izraelskiej blokady strefy Gazy oraz powrót palestyńskich uchodźców i uchodźczyń (oraz ich potomków) wygnanych ze swoich domów w 1948 roku. Demonstrację zorganizowała Kampania Solidarności z Palestyną.

O 18.30 przy Krzywickiego 24 zebrało się około 80 osób. Organizatorzy wygłosili płomienne przemówienia w geście solidarności z zabijanymi Palestyńczykami. Działacze m.in. Inicjatywy Pracowniczej i Ruchu Sprawiedliwości Społecznej domagali się nałożenia międzynarodowych sankcji na Izrael oraz embarga na handel bronią z Tel-Awiwem.

Niestety, jak można było dowiedzieć się z przemówień, może dojść do kolejnych ataków izraelskiej armii na nieuzbrojonych cywilów, tak jak 30 marca i 6 kwietnia. „Palestyńczycy i Palestynki zamierzają kontynuować tradycyjne, piątkowe protesty – ich kumulacja będzie miała miejsce 15 maja podczas Dnia Nakby (upamiętnienia wygnania ponad 750 tys.

Palestyńczyków i Palestynek). Z wypowiedzi izraelskich polityków wynika, że niestety wojsko zamierza kontynuować strzelanie do nieuzbrojonych demonstrantów w Gazie – dlatego potrzebna jest międzynarodowa presja na Izrael”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu